

## TEMATY Z RELIGII – KLASA I(4) – TYDZIEŃ (18.05. – 22.05. 2020 r.)

**Temat: Radość posiadania – „Ani żadnej rzeczy, która jego jest”.**

Przeczytaj opowiadanie:

„W czasie podróży do Indii spędziłem kilka dni we wsi Kondivita, starej i typowo rolniczej... Byłem gościem uroczej licznej rodziny chrześcijańskiej... Najbardziej zaskoczyło mnie ich ubóstwo, nie tyle w znaczeniu gorszych warunków i biedy, co w sensie skrajnej surowości. Ich chaty są często tylko jednoizbowe, nie ma w nich żadnych sprzętów – krzeseł albo stołów, ani urządzeń elektrycznych, których powszechnie używają ubodzy na Zachodzie. Jest to nędza spowodowana niedostatkiem materialnym, połączona z wyrzuceniem się ze wszystkiego. Siedzą wygodnie na podłodze na modłę hinduską, co sprawia, że nie potrzebują krzeseł. Nie używają materacy czy wymyślnych łóżek. Są przyzwyczajeni do spania na matach i byłoby im bardzo niewygodnie spać inaczej. Ich schowki i szafki są niewielkie, a ubrania, które noszą, piorą bardzo często. Kobiety nie znają problemów związanych z kosztownym naśladowaniem mody. Na każdą okazję i o każdej porze zakładają sari. Nawet jeśli mają pracę, zarabiają niewiele, ale też niewiele wydają na życie. Jedzą bardzo mało... często tylko jeden posiłek dziennie. Po kilku dniach takiego dietetycznego odżywiania zacząłem się zastanawiać, czy to nie powinna być wystarczająca porcja dla dorosłego człowieka. Prawdopodobnie w pewnym wieku ludzie zaczynają jeść więcej, niż potrzebują, i ulegają wpływom konsumpcjonizmu. Trzeba postawić sobie pytanie, czy rzeczywiście musimy zjadać cztery posiłki dziennie, czy nie wystarczyłby jeden. Po opuszczeniu Indii miałem okazję zatrzymać się w Nowym Jorku, w mieszkaniu mojego przyjaciela. Wróciwszy prosto z Indii, tym silniej odczułem wszystkie kontrasty. Mieszkanie wypełniały meble, naczynia kuchenne, narzędzia i najnowocześniejszy sprzęt elektryczny, zapewniający skuteczność i wygodę. Pod wpływem moich wcześniejszych doświadczeń zacząłem zadawać sobie pytanie, czy tak duża liczba przedmiotów jest konieczna do rozwoju człowieka i czy rzeczywiście są one przykładem postępu decydującego o jakości życia... W większości nie poprawiały one jakości życia, lecz służyły większej wygodzie – zyskanie kilku sekund, uniknięcie ruchu czy ochrona przed zmianą temperatury. Niektóre były po prostu luksusowym zbytkiem, szybko wychodzącym z mody i kończącym swój żywot z braku przydatności. Podczas gdy Hindusi mają stosunkowo niewiele potrzeb, ludzie w Ameryce ustawicznie odczuwają więcej potrzeb, niż powinni. Nowojorczycy zarabiają mnóstwo pieniędzy, ale i dużo wydają. Paradoksalnie ich budżet jest tak samo napięty, jak tych, którzy prawie nic nie zarabiają i niewiele wydają. Chociaż cieszą się większymi wygodami i mogą spełnić więcej zachcianek, ceną, jaką za to płacą, jest pozbawienie się w codziennym życiu jakiegokolwiek ascezy i wyrzeczenia”.

*(Navin Chael, Przypowieść o niezadowolonych ludziach)*

### **Pomysł:**

- W której grupie umieściłbyś siebie?
- Co decyduje o szczęściu?
- Jak posiadać, żeby być szczęśliwym?
- Jak cieszyć się z posiadanej rzeczy?

Najważniejsze nie jest to, co posiadamy, ale to, jak potrafimy się tym dzielić. „Jeżeli nie udzielasz pomocy pod pozorem, że nie jesteś dostatecznie bogaty, nie udzieliś jej nigdy” – mawiał Robindranath Tagore. A więc źródło szczęścia nie leży w posiadanych dobrach, tylko w naszym sercu. Tam rodzi się pragnienie posiadania i dzielenia się tym z innymi. Można mieć dużo i chcieć jeszcze więcej; można mieć mało i dawać w tym siebie.

„Pewnego dnia przyszła do mnie kobieta ubrana w piękne i bogate sari. Powiedziała mi: «Matko, chciałabym dzielić twoją pracę». Modliłam się przez chwilę, by znaleźć właściwą odpowiedź... I odpowiadałam: «Chciałabym zacząć od sari. Kupując kolejne sari, kupuj tańsze, a zaoszczędzone pieniądze przynieś, damy je ubogim». Zaczęła kupować tańsze sari i stwierdziła, że zmieniło się jej życie. Zrozumiała, na czym polega dzielenie się. Powiedziała mi też, że otrzymała dużo więcej, niż dała”. (*Matka Teresa, Radość kochania, Gdańsk 1997*)

Dlaczego ludzie szukają satysfakcji w drogich ubraniach, samochodach czy innych luksusowych przedmiotach? Warto również postawić sobie pytanie, dlaczego chcę mieć daną rzecz. Czy motywacją jest potrzeba czy też chciwość i chęć pokazania się przed innymi. I tu pokazuje się zazdrość.

„Zazdrość jest wadą główną. Oznacza ona smutek doznawany z powodu dobra drugiego człowieka i nadmierne pragnienie przywłaszczenia go sobie, nawet w sposób niewłaściwy. Zazdrość jest grzechem śmiertelnym, gdy życzy bliźniemu poważnego zła”. (*Katechizm Kościoła katolickiego, 2539*)

Można rozdawać majątki innych, łudząc się, że jesteśmy za biedni, by dawać ze swego. Granice szczęścia i wystarczającego dobra określa ludzkie serce, którym kieruje Bóg. On daje każdemu, ile potrzeba, jak talenty z przypowieści, aby człowiek nimi zarabiał, mnożył je i zwracał Bogu.

Pomyśl „Błogosławieni ubodzy w duchu...” (Mt 5,3)

– Czy jesteś wdzięczny Bogu za to, co posiadasz?

– Jak dbasz o ubóstwo twojego serca?

Zapisz w zeszytce notatkę:

Dziesiąte przykazanie Boże:

- zabrania pożądania dóbr drugiego człowieka, które jest źródłem kradzieży, grabieży i oszustwa, zakazanych przez siódme przykazanie (KKK 2534),
- zakazuje chciwości i pragnienia przywłaszczenia sobie bez umiaru dóbr ziemskich; zabrania nieumiarkowanej zachłanności (KKK 2536),
- żąda usunięcia *zazdrości* z serca ludzkiego. (...) Zazdrość może prowadzić do najgorszych występków (KKK 2538)

„Pragnienie prawdziwego szczęścia wyzwala człowieka od nadmiernego przywiązania do dóbr tego świata i znajduje swoje spełnienie w widzeniu i szczęściu Boga. «Obietnica widzenia Boga przekracza wszelkie szczęście. W języku Pisma świętego widzieć znaczy tyle samo, co posiadać... Kto zatem widzi Boga, przez to samo, że widzi Boga, otrzymał wszystkie dobra, jakie można sobie wyobrazić»”. (KKK 2548)

**Temat: Grzechy główne i ich skutki.**

Przypomnij, jak najczęściej dzielimy grzechy:

Grzechy najczęściej dzielą się na:

- **ciężkie (śmiertelne)**, których skutkiem jest zerwanie przyjaźni z Bogiem i utrata łaski uświęcającej; odbierają one naszym uczynom wartość zasługującą i pozbawiają szczęścia wiecznego,
- **lekkie (powszednie)**, które nie odłączają nas wprawdzie od Boga i nie tracimy przez nie łaski uświęcającej, lecz są niewdzięcznością wobec nieskończonego świętego Boga i osłabiają naszą wolę.

Prócz tego wyróżniamy jeszcze grzechy: **wewnętrzne i zewnętrzne**, grzechy **przeciw Duchowi Świętemu**, grzechy **wołające o pomstę do nieba**, grzechy **cudze**, grzechy **główne**.

**Grzechy główne to:**

1. Pycha
2. Chciwość
3. Nieczystość
4. Zazdrość
5. Nieumiarkowanie w jedzeniu i piciu
6. Gniew
7. Lenistwo

**Z nich najczęściej wypływa każdy inny grzech.**

# Siedem grzechów głównych



Autor: Karolina Rachwał  
Opracowanie techniczne: Alina Mokrzycka  
Wydawca:  
ul. Straszewskiego 2, 31-101 Kraków  
tel. 12 429 52 17  
www.stanislawbm.pl  
wydawnictwo@stanislawbm.pl



**Pycha** – spotkać można różne jej twarze. Człowiek pyszny to pewny siebie zarozumialec, megaloman o wyniosłym spojrzeniu, obnoszący się ze swoim bogactwem arogant, hipokryta czyniący dobro, aby się ludziom pokazać, faryzeusz dumny ze swoich duchowych osiągnięć, pyszałek, który czyni siebie równym Bogu.

Gdy wejdziemy na niebezpieczną drogę samouwiełbienia, nasze serce zatrześnie się na miłość. Wzrok utkwimy w nas samych i będzie nas interesować tylko to, co nam samym dogadza, co nas „karmi”. Zapominamy, że jesteśmy ludźmi, więc dochodzi do tego, że chcemy temu zaprzeczyć i zaczynamy w tym zaślepieniu przygniatać innych naszą zarozumiałością. Człowiek pyszny zamyka się w swym odosobnieniu i ceni tylko swoje własne zdanie.

Każdy z pozostałych grzechów głównych też niszczy w nas to, co jest piękne, czyniąc nas nieszczęśliwymi. Nagle spostrzegamy, że ogarnia nas dziwny smutek tylko z tego powodu, że inni okazali się lepsi w dziedzinie, w której dotąd przodowaliśmy.

Pismo Święte pokazuje nam, jakich zniszczeń może dokonać w nas **zazdrość** (historia Kaina i Abla z Rdz 37,3 czy Dawida z 1 Sm 18,7). Jakże często porywy zazdrości ograniczają naszą wolność! W pogoni za tym, aby jak najwięcej posiadać, tracimy ochotę do dzielenia się z innymi i nasze serce coraz bardziej kamienieje, zaatakowane wirusem chciwości i materializmu.

Żyjesz w świecie, w którym niemal wszystko usiłuje się sprowadzić do poziomu przyjemności. Nieobca jest nam postawa hedonizmu, a także instrumentalnego traktowania innych. Wszechobecna wydaje się **nieczystość** spojrzenia, myśli i czynów. Sami nie wiedząc kiedy, stajemy się niewolnikami ciała, seksu, pogoni za użyciem.

Kolejny grzech i jednocześnie problem współczesnego człowieka to wypaczone podejście do dwóch Bożych darów: apetytu i smaku – **nieumiarkowanie w jedzeniu i picciu**. Objawia się ono częstokroć w rezygnacji z jedzenia bądź w spożywaniu go w nadmiarze. Odnosi się to również do tzw. używek (alkohol, kawa itp.).

**Gniew** utrudnia odróżnianie tego, co dobre, od tego, co złe, niszczy wrodzoną skłonność do miłosierdzia i nieraz dzieli ludzi na zawsze.

Listę grzechów głównych zamyka **lenistwo**. Człowiek leniwy to ktoś, kto nie ceni i nie wykorzystuje czasu. Czas przecieka mu przez palce, a on zazwyczaj twierdzi, że ma jeszcze czas, że zrobi to jutro, że zdąży się jeszcze napracować.

Nie wystarczy jednak umieć nazwać wszystkie te grzechy po imieniu. Jako chrześcijanie jesteśmy zobowiązani wciąż poznawać siebie po to, aby pracę nad uporządkowaniem własnego wnętrza prowadzić we właściwym kierunku. Trzeba więc najpierw odnaleźć w sobie to, co najbardziej przeszkadza nam w zbliżeniu się do Boga i innych ludzi. A potem podjąć z tym duchowe zmagania i walkę, nie zapominając, że to sam Bóg jest w nas sprawcą wszelkiego dobra i nic bez Jego pomocy nie jesteśmy w stanie uczynić.

Przeczytaj z uwagą i staraj się odnieść do swojego życia następujące teksty:

*„Jeżeli żywicie w sercach waszych gorzką zazdrość i skłonność do kłótni, to nie przechwalajcie się i nie sprzeciwiajcie się kłamstwem prawdzie”. (Jk 3,14)*

*„Ty bowiem mówisz: Jestem bogaty i wzbogaciłem się i niczego mi nie potrzeba, a nie wiesz, że jesteś najbardziej nieszczęsny i godzien litości”. (Ap 3,17)*

Notatka do zeszytu:

Wypisz 7 grzechów głównych i poniższy tekst:

Walkę ze złymi skłonnościami podejmujemy przede wszystkim:

- w systematycznej modlitwie,
- w szczerym rachunku sumienia, przeprowadzanym częściej niż tylko tuż przed sakramentem pokuty,
- w stawaniu w prawdzie przed Bogiem,
- w prowadzonej pracy nad sobą,
- w częstym korzystaniu z sakramentów świętych, zwłaszcza z Eucharystii i pokuty.

Pozdrawiam Was serdecznie.